

Sygn. akt I C 689/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Ewelina Arkit

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa S. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej w S. na rzecz powoda S. H.:

a. kwotę 10 011,68 zł (dziesięć tysięcy jedenaście złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 9561,68 zł (dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) od dnia 30 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych od dnia 8 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,

b. kwotę 4010,60 zł (cztery tysiące dziesięć złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 689/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 października 2017 r. S. H. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 10 011,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 9561,68 zł od dnia 5 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

- 450 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż 29 listopada 2016 r. doszło do zderzenia trzech pojazdów, w tym samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez powoda. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 7205,08 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu. Taką kwotę odszkodowania powód uznał za rażąco zaniżoną, gdyż w jego ocenie koszty naprawy pojazdu wynoszą 16 766,76 zł. Dochodzi zatem zapłaty kwoty

9561,68 zł odpowiadającej różnicy między wysokością poniesionej szkody i przyznanego odszkodowania oraz kwoty 450 zł tytułem kosztów oszacowania przez rzeczoznawcę szkody przed wytoczeniem powództwa.

(pozew – k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w S. wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że proponował powodowi naprawę pojazdu bez zaangażowania jego środków własnych w dedykowanych przez grupę E. (...) warsztatach naprawczych, z której to możliwości powód nie skorzystał. Odszkodowanie zostało więc wypłacone na podstawie sporządzonej przez zakład ubezpieczeń kalkulacji kosztów naprawy, na podstawie stawki za roboczogodzinę stosowanej przez zakłady naprawcze działające na terenie miejsca zamieszkania poszkodowanego i z zastosowaniem części i materiałów zapewniających przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. W kosztorysie zastosowano części zamienne kategorii „O”, „Q” oraz z uwagi na stopień wyeksploatowania pojazdu, wiek (12 lat) oraz prostotę konstrukcji uszkodzonych elementów - jakości „P”. Z uwagi na zagwarantowanie przez E. (...) możliwość zakupu części we współpracujących warsztatach, uwzględniono 18% upust w ich cenach, a także potrącenie 15% od całości kosztów naprawy. Zmiana kategorii części na wyższą mogłaby być dokonana jedynie po wykazaniu szczególnego interesu przez uprawnionego, tj. gdyby pojazd był objęty ważną gwarancją producenta, był w całym okresie eksploatacji serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych; użyto części oryginalnych w czasie naprawy i wykazano to w fakturze.

(odpowiedź na pozew – k. 46-49)

W toku postępowania strony konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska.

(pisma przygotowawcze: powoda – k. 91, 121, pozwanego – k. 94)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2016 r. przy ul. (...) w Ł. miała miejsce kolizja drogowa, w której udział brały trzy pojazdy: marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będący własnością S. H., marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Zdarzenie spowodowane zostało zachowaniem kierowcy pojazdu marki M. (...), który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w S. (numer polisy: (...)).

(okoliczności bezsporne)

Koszt naprawy uszkodzeń samochodu marki C. (...), powstałych w wyniku kolizji z 29 listopada 2016 r. przy zastosowaniu części opatrzonych logo producenta pojazdu wynosi 16 985,66 zł. Wysokość kosztów naprawy uwzględnia średnią stawkę za roboczogodzinę, stosowaną na rynku (...) w wysokości 100 zł.

Przed szkodą pojazd miał oryginalne części z logo producenta, więc jego naprawa przy użyciu części zamiennych bez logo producenta nie doprowadziłaby pojazdu do stanu, jaki istniał przed szkodą.

(pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów – k. 70-82, uzupełniająca ustna opinia biegłego – protokół z rozprawy, zapis na płycie – k. 181, znacznik czasowy 00:01:49-00:14:55)

S. H. zgłosił w dniu 29 listopada 2016r. szkodę powstałą w jego samochodzie pozwanemu (...) S.A. Szkoda zarejestrowana została pod numerem (...).

(okoliczności bezsporne, dokumenty w aktach szkody – płyta k. 58)

W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, iż koszt naprawy pojazdu marki C. (...) uszkodzonego na skutek zdarzenia drogowego z dnia 29 listopada 2016 r. wynosił, po dokonaniu potrąceń z uwagi na 33% upust związany z możliwością naprawy pojazdu w współpracującym z (...) SA serwisie, kwotę 7205,08 zł. W wycenie została przyjęta stawka za roboczo-godzinę w wysokości 54,50 zł. Uwzględniono przede wszystkim części oryginalne „O”, oznakowane logo producenta pojazdu, w dwóch przypadkach części zamiennie „P” – o porównywalnej jakości oraz w jednym przypadku „Q” – część oryginalna, bez logo producenta.

Powyżej wskazana kwota została wypłacona przez pozwanego S. H. tytułem odszkodowania.

(okoliczności bezsporne, dokumenty w aktach szkody – płyta k. 58, kopia protokołu szkody w pojeździe – k. 16-17, kalkulacja naprawy – k. 18-24, pismo pozwanego – k. 27-28)

S. H. zlecił wykonanie kosztorysu naprawy pojazdu (...) Związkowi (...), (...) SP. z o.o. Biurze Certyfikowanych (...), Ruchu Drogowego, (...). Z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 450 zł. Zgodnie z kalkulacją przygotowaną na zlecenie powoda, koszty naprawy jego samochodu po zdarzeniu z 29.11.2016 r. wynoszą 16 766,76 zł.

(zlecenie – k. 29, kalkulacja naprawy nr (...) – k. 30-39, faktura VAT – k. 40)

Powód sprzedał samochód marki C. (...) w dniu 3 stycznia 2017 r. za kwotę 22 000 złotych. Nie naprawiał samochodu po zdarzeniu.

(umowa sprzedaży – k. 98, zeznania L. Ż. – protokół z rozprawy, zapis na płycie – k. 102, znacznik czasowy: 00:15:17-00:24:54)

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody zaofiarowane przez strony, a wymienione powyżej. Przede wszystkim podstawą ustaleń poczynione zostały dowody z dokumentów, tj. przedstawionych przez powoda zlecenia sporządzenia kosztorysu naprawy, kalkulacji naprawy, faktury VAT, a także opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych pojazdów - pisemnej z dnia 21 lutego 2018 r. i ustnej, złożonej na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2019 r. W odniesieniu do ostatniej z wskazanych opinii, Sąd oparł się na jej części dotyczącej kosztów naprawy pojazdu.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd pominął uzupełniające opinie biegłego sądowego: pisemną z dnia 16 lipca 2018 r.; ustną złożoną na rozprawie w dniu 3 października 2018 r.; pisemną z dnia 10 grudnia 2018 r., częściowo ustną, złożoną na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2019 r. Pierwsza z opinii uzupełniających została dopuszczona na wniosek pozwanego na okoliczność określenia wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, tj. przed szkodą z dnia 29 listopada 2016 r. oraz wartości samochodu w stanie uszkodzonym, tj. po zdarzeniu z tego dnia. Opinię biegły wydał z zastosowaniem programu Eurotax, co zakwestionował pozwany, wnosząc o wykonanie opinii przy zastosowaniu programu Info-Ekspert. Biegły złożył ustną opinię na rozprawie w dniu 3 października 2018 r., w której odniósł się do różnic w wycenie przy zastosowaniu różnych programów. Sąd uwzględnił wniosek pozwanego i dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz wartości w stanie uszkodzonym przy zastosowaniu programu Info-Ekspert. Tak dokonaną wycenę zakwestionował jednakże powód i wniósł o wezwanie biegłego na rozprawę. W dniu 1 kwietnia 2019 r. biegły wydał uzupełniającą, ustną opinię, w której podtrzymał dotychczas wydane opinie uzupełniające. Z uwagi jednakże na przyjęty przez Sąd sposób ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodowi, tj. przy uwzględnieniu kosztu naprawy pojazdu, a nie różnicy między wartością pojazdu w stanie sprzed szkody oraz w stanie uszkodzonym, wskazane powyżej opinie biegłego okazały się nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Dowód z zeznań świadka L. Ż. Sąd poczynił podstawą ustaleń faktycznych co do faktu zawarcia umowy sprzedaży z powodem. W pozostałej części odmówił tym zeznaniom mocy dowodowej z uwagi na to, iż podobnie jak powyżej wskazane uzupełniające opinie biegłego sądowego, były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez znaczenia było

bowiem, w sytuacji ustalenia odszkodowania według hipotetyczne, ale ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, jakie były dalsze losy pojazdu – czy został on sprzedany, za jaką cenę i w jakim stanie.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania S. H.. Dowód został zawnioskowany na następujące okoliczności: otrzymania od pozwanego informacji wraz z kosztorysem w zakresie bezgotówkowej naprawy pojazdu oraz przyczyn nieskorzystania z propozycji naprawy pojazdu zaoferowanej przez pozwanego, obecnego stanu pojazdu, faktycznie przeprowadzonych napraw przedmiotowego pojazdu, ich zakresu, ilości wcześniejszych szkód w pojeździe, kosztów, miejsca przeprowadzenia napraw, faktycznie poniesionych kosztów naprawy, czy pojazd miał wcześniejsze szkody i uszkodzenia w tym blacharskie, czy był poprzednio naprawiany i w jakim zakresie, jak długo trwała naprawa, kiedy wydano pojazd, czy pojazd jest w posiadaniu świadka, a jeśli go sprzedał, to za jaką kwotę i w jakim stanie, tytułu prawnego do pojazdu, ile szkód zgłaszał do ubezpieczycieli w zakresie tego pojazdu, czy pojazd był na gwarancji, czy pojazd był serwisowany, a jeśli tak, to gdzie, miejsce i adres serwisowania.

Dwie pierwsze okoliczności, tj. dotyczące nieskorzystania przez powoda z oferty pozwanego, nie miały znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody następuje według sposobu wybranego przez poszkodowanego. S. H. miał prawo nie skorzystać z oferowanego przez pozwanego sposobu naprawienia szkody, jak też nie miał obowiązku tłumaczyć się ze swej decyzji. Co do dalszych okoliczności należy wskazać, że na rozprawie w dniu 13 czerwca 2018 roku powód wyjaśnił, że przed zdarzeniem z 29.11.2018 r. samochód nie miał żadnych uszkodzeń, był sprawny i po przeglądzie. W świetle wyjaśnień powoda, przeprowadzenie dowodu z jego zeznań było bezcelowe. Jeżeli pozwany chciał udowodniać, że stan pojazdu był inny niż określił to poszkodowany, to powinien skorzystać z innych środków dowodowych, np. przedłożyć informację z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na temat wypłaconych odszkodowań w związku ze szkodami w ww pojeździe. Przy tym podkreślenia wymaga, że w protokole szkody, sporządzonym przez pozwanego nie odnotowano żadnych powstałych wcześniej (tj. przed 29.11.2016 r.) i nienaprawionych uszkodzeń, ani śladów wcześniejszych niewłaściwie wykonanych napraw, bądź zamonotowania części zamiennych będących tzw. zamiennikami. W istocie więc pozwany zgłaszając dowód z zeznań powoda nie tyle zmierzał do wykazania okoliczności faktycznych istotnych dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania, co do wyszukania dowodów potwierdzających jego stanowisko w sprawie.

Co do kwestii sprzedaży samochodu, jego stanu w chwili sprzedaży i w chwili obecnej, przeprowadzenia ewentualnych napraw i ich kosztów – na te okoliczności zostały przeprowadzone dowody z zeznań świadka L. Ż. oraz z dokumentu w postaci umowy sprzedaży pojazdu. W toku postępowania pozwany nie kwestionował zaś faktów dotyczących tego, iż powód nie naprawił pojazdu przed jego sprzedażą, iż sprzedał pojazd, za jaką cenę i w jakim stanie. Zbędne więc było przeprowadzenie dowodu na okoliczności już wykazane innymi dowodami, ale też bezsporne między stronami.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził w niniejszej sprawie odszkodowania odpowiadającego różnicy pomiędzy kwotą 16 766,76 zł, która w jego ocenie odpowiada wysokości kosztów naprawy jego pojazdu, a wartością wypłaconego odszkodowania, tj. kwotą 7205,08 zł. Powód dochodził także kwoty 450 zł tytułem kosztu sporządzenia prywatnej wyceny naprawy pojazdu oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot:

- 9561,68 zł od dnia 5 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

- 450 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Podstawę prawną żądania powoda stanowił więc art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie art. 481 k.c.

Powód zobowiązany był udowodnić fakt wystąpienia szkody, związek przyczynowy między zdarzeniem szkodzącym a szkodą, odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń z tego tytułu oraz wysokość szkody. Pierwsze trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej były bezsporne między stronami. Pozwany w toku postępowania

likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił kwotę 7205,08 zł tytułem naprawienia szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu. Zakres uszkodzeń w samochodzie także nie był przedmiotem sporu. Brak było jednakże zgody między stronami co do wysokości należnego odszkodowania.

Po pierwsze, spór dotyczył sposobu wyliczenia należnego odszkodowania – zgodnie bowiem ze stanowiskiem pozwanej, z uwagi na sprzedaż pojazdu powinno ono odpowiadać różnicy między wartością pojazdu w stanie sprzed szkody oraz w stanie uszkodzonym.

Umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych reguluje art. 822 i n. k.c. Zastosowanie mają także ogólne przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym art. 361 i n. k.c. Z przepisów tych wynika, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615).

Granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi poniesiona szkoda (art. 824¹ § 1 k.c.). Ponosi on odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 k.c.).

(...) S.A. w S. powinno więc naprawić szkodę poniesioną przez S. H. na skutek uszkodzenia pojazdu marki C. (...), przy czym powinno to uczynić poprzez zapłatę sumy pieniężnej, ponieważ taki był wybór poszkodowanego. Naprawienie szkody powinno pozwolić na pełne przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Ponadto, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztem naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztem naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztem przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania - podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r. i powołane tam orzecznictwo; także wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, LEX nr 2481973).

Podzielając argumentację Sądu Najwyższego należy wskazać, że kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie kosztów naprawy, pozwalających na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, gdyż bez znaczenia jest późniejszy fakt sprzedaży tego pojazdu przez poszkodowanego. Miał on bowiem prawo domagać się takiego odszkodowania, jakie zapewni pełną restytucję, w innym przypadku zostałby bowiem niejako obciążony konsekwencjami rozporządzenia rzeczą będącą jego własnością. Przyjęcie odmiennego zapatrywania ograniczałoby właściciela w dysponowaniu własną rzeczą do chwili wypłaty na jego rzecz odszkodowania, gdyż fakt sprzedaży powodowałby stosowanie innego sposobu wyliczenia odszkodowania. To zaś stanowiłoby nieuzasadnione różnicowanie sposobu naprawienia szkody w zależności od dalszych dyspozycji poszkodowanego, które nie powinny mieć przecież w tej mierze znaczenia. Funkcją odpowiedzialności odszkodowawczej jest bowiem kompensacja szkody, której wysokość powinna być oceniana na chwilę jej zaistnienia. Skoro zatem S. H. domagał się odszkodowania w wysokości hipotetycznych, ale ekonomicznie uzasadnionych i celowych kosztów restytucji, ten sposób naprawienia doznanej szkody Sąd uznał za właściwy.

W tym zakresie także nie było jednak zgody między stronami. Pozwany w ocenie powoda zaniżył wartość odszkodowania poprzez dokonanie potrąceń, uwzględnienie cen części o innej jakości niż oryginalne sygnowane logo producenta oraz zniżenie wysokości stawki za roboczogodzinę. Pozwany podnosił natomiast, iż dokonał potrąceń z uwagi na umowy zawarte z warsztatami naprawczymi, dzięki którym oferuje naprawę pojazdu za niższy koszt, a ponadto z uwagi na wiek, wcześniejsze uszkodzenia i stopień wyeksploatowania pojazdu brak jest podstaw do zastosowania jedynie części jakości „O”. Wskazał także, że zastosowana przez niego stawka za roboczogodzinę odpowiada stawkom obowiązującym na rynku lokalnym według miejsca zamieszkania powoda. Obydwie strony zawnioskowały na okoliczność wysokości kosztów naprawy pojazdu o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Przede wszystkim wskazać należy, że jak już powyżej zasygnalizowano, brak było podstaw do dokonania przez pozwanego potrąceń z uwagi na możliwość wykonania naprawy pojazdu w konkretnym warsztacie. Wybór sposobu naprawienia szkody, w tym zakładu naprawczego należał do poszkodowanego i pozwany nie miał prawa obciążyć go konsekwencjami nieoddania pojazdu do warsztatu, z którym wiąże go umowa ani też żądać wyjaśnienia przyczyn podjęcia takiej decyzji. Dokonanie przez pozwanego potrąceń należnego odszkodowania było więc nieuzasadnione.

Idąc dalej, jak wynika z opinii biegłego sądowego, przed szkodą pojazd miał oryginalne części z logo producenta, więc jego naprawa przy użyciu części zamiennych bez logo producenta nie doprowadziłaby pojazdu do stanu, jaki istniał przed szkodą. Powód udowodnił więc, iż w wycenie uwzględnione powinny zostać ceny części o jakości „O”. Pozwany nie wykazał zaś, aby pojazd był naprawiany przy użyciu części innej kategorii. Wobec tego, uzasadnione było uwzględnienie przy naprawie pojazdu części oryginalnych sygnowanych logo producenta.

Nie można także uznać, aby stawka za roboczogodzinę ustalona przez pozwanego odpowiadała rzeczywistej stawce obowiązującej na rynku. Pozwany w tej mierze także uwzględnił ceny, po jakich gwarantuje możliwość naprawy w serwisie, z którym współpracuje. W ocenie Sądu, odpowiednia – tj. uzasadniona i niezawyżona jest stawka w wysokości 100 zł wskazana przez biegłego.

Za uzasadnione Sąd uznał także żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 450 zł tytułem sporządzenia kalkulacji naprawy na prywatne zlecenie. Wysokość poniesionych kosztów została udowodniona poprzez przedstawienie dokumentów w postaci zlecenia, faktury VAT oraz kalkulacji. W ocenie Sądu, na tle stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, zgodzić należy się z istnieniem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem - kolizją drogową, a szkodą w postaci nie tylko wydatków związanych z naprawą uszkodzonego pojazdu, ale i kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy zleconej przez powoda (art. 361 k.c.). W sytuacji, gdy zakład ubezpieczeń zaprzecza swojemu obowiązkowi wypłaty pełnej wysokości odszkodowania, strona poszkodowana niejako zmuszona zostaje do poparcia swoich roszczeń opinią rzeczoznawcy. W stanie faktycznym niniejszej sprawy koniecznym było więc przed wystąpieniem z powództwem zwrócić się do osoby posiadającej wiedzę fachową o wydanie odpowiedniej ekspertyzy,

w oparciu o którą powód był w stanie określić wysokość wierzytelności, a w konsekwencji oznaczyć wysokość żądania pozwu. Koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy, w której na żądanie powoda ustalono koszty naprawy uszkodzonego pojazdu, uznać należało zatem za ekonomicznie uzasadniony wydatek poniesiony w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Odszkodowanie z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody za szkody spowodowane ruchem pojazdu mechanicznego powinno tym samym obejmować także i ten wydatek poniesiony przez powoda.

Za miarodajne Sąd uznał zatem wyliczenie kosztów naprawy pojazdu przez biegłego sądowego w wysokości 16 985,66 zł, co po uwzględnieniu kwoty 450 zł daje łącznie kwotę 17 435,66 zł. Odejmując kwotę wypłaconą dotychczas przez zakład ubezpieczeń (7205,08 zł), do dopłaty pozostawała kwota 10 227,58 zł. Żądanie pozwu ograniczało się jednakże do kwoty 10 011,68 zł, ponad które Sąd, z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c., nie mógł orzekać.

Wobec powyższego, Sąd w uwzględnił powództwo co do roszczenia głównego w całości i w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 011,68 zł.

Sąd oddalił powództwo w części co do żądania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2017 r. do dnia 29 stycznia 2017 r. i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie:

- od kwoty 9561,68 zł od dnia 30 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

- 450 zł od dnia 8 listopada 2017 r. do dnia zapłaty.

Jak wynika bowiem z akt szkody, została ona zgłoszona w dniu 29.11.2016 r. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 t.j. z późn. zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, pozwany podejmował czynności zmierzające do ustalenia swojej odpowiedzialności za szkodę powoda. W ramach postępowania likwidacyjnego m.in. zlecił pracownikom L. przeprowadzenie wywiadów z uczestnikami kolizji. Odebranie wyjaśnień od sprawcy szkody nie było możliwe od razu, były prowadzone ustalenia co do miejsca jego pobytu. Biorąc pod uwagę przebieg postępowania likwidacyjnego, Sąd uznał, że decyzja o wypłacie bezspornej kwoty odszkodowania, podjęta przez pozwanego w dniu 30 stycznia 2017 roku nastąpiła z zachowaniem terminu określonego w art. 14 ust. 2 powołanej wyżej ustawy. W tej dacie pozwany podjął decyzję o przyjęciu swojej odpowiedzialności za szkodę powoda i o wysokości należnego mu odszkodowania. Zatem od tej daty pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej powodowi, a spornej części odszkodowania.

Odsetki od kwoty 450 zł zostały zasądzone od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 7.11.2017 r. (dowód doręczenia k. 185).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi wszystkich poniesionych przez niego kosztów, bo powództwo zostało oddalone w niewielkiej części. Sąd obciążył pozwanego koniecznością zapłaty na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty 4010,60 zł, na którą składają się:

- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

- 393,60 zł tytułem zaliczki uiszczonej i wykorzystanej na wynagrodzenie biegłego;

- 3600 zł tytułem opłaty za wynagrodzenie pełnomocnika (na podstawie § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2015.1804 z późn. zm.).